CZĘŚĆ XIV. № 83. ROK 7. (1836.)

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina i *Roczna,* 45 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego *Roczna,* 55 r. as. *Półroczna,* 28 r. ass.

Wtorek, 27 Październ. / 8 Listopada.

Tygodnik będzie wychodził w roku przyszłym, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować na to pismo proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 26 Październ. / 7 Listopada.

— Przez Reskrypt Cesarski z d. 8 b. m. Komendant Odeski, Jenerał-major *Zajcow*, mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 4 klassy.

— Przez roskazy Cesarskie, z d. 3, 9, 16 17 b. m. (w liczbie innych,) otrzymują dymissye Jenerałowie korpusu Inżenerów dróg komunikacyj: Jen.-porucznik *Pottier* i Jen.-major *Résimont*, obaj z mundurem i pensyą.

— Przez Ukaz Cesarski, dany do Naczelnika Głównego Sztabu Marynarki z d. 22 Lipca, zatwierdzone zostaje Urządzenie o uwalnianiu marynarzy stopni nieoficerskich na nieokreślone urlopy.

— Przez Ukaz Cesarski do Najśw. Synodu z dnia 26. Września b. r., Biskup Kostromski *Paweł* mianowany Czernihowskim, a na miejsce jego mianowany do Kostromy Wikary eparchii Kijowskiej Biskup Czehryński *Włodzimierz.*

— Cesarz Jmć postrzegając z raportu Wileńskiego Cyw. Gubernatora i z doniesień Ministra Skarbu że w Wileńskiej gubernii uzyskano zaległości podatkowych około $\frac{1}{3}$, a bieżących podatków około $\frac{5}{6}$, raczył roskazać oświadczyć Wileńskiemu Cywilnemu Gubernatorowi szczególne J. C. Mości zadowolenie.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

1) *14 b. m.* P. Minister Spraw Wewn. doniosł J. C. Mości że Kurski Cywilny Gubernator prosi o rozwiązanie: dokąd ma być odesłany na służbę odsądzony s pod obywatelskiego poddaństwa do wiedzy wojskowego wydziału żołnierski syn Stefan *Polakow*, który ma teraz 40 lat wieku, jest żonaty i ma dzieci? W rozwiązaniu takowego zagadnienia N. Cesarz Jmć raczył roskazać: pozostawić jego w wiedzy wydziału cywilnego, a synów zaliczyć za kantonistów na zasadzie ogólnych, o kantonistach postanowionych prawideł, podług jakowego przepisu postępować i na przyszłość.

2) *15 b. m.* Iż do dzieci osób duchownych, mających święcenie, nie stosuje się zdanie Rady Państwa z dnia 17 Maja 1835 roku.

3) *tegoż dnia.* O założeniu w Moskwie roboczego domu, dla przytułku dorodnych ludzi płci obojej, szczególniej z niższych stanów.

Reskrypt Cesarski *do Głównozarządzającego Wydziałem dróg kommunikacyj i gmachów publicznych, z d. 21 b. m.*

«*Hrabio Karolu, synu Teodora.*

«Złożone Mi od was sprawozdanie o dopełnionym przez was w bieżącym roku oglądzie robot około dróg kommunikacyj i gmachów publicznych, zawiera, w przedmiocie pożytku dla kraju i rozwinięcia przemysłu, ciekawy obraz ważnych budowli i ulepszeń, dokonanych pod okiem waszém w wydziale tychże dróg i budowniczym. Odczytawszy przedstawienie wasze ze szczególném zadowoleniem, prócz już oświadczonej przezemnie pochwały czynności wa-

szych, uznaję za sprawiedliwą powtórzyć wam wyrażenie Mojej wdzięczności, za stałą i niezmordowaną staranność w wypełnieniu rozciągłych, wam powierzonych obowiązków.»

— Przed niejakim czasem donieśliśmy naszym czytelnikom o otwarciu w Petersburgu, wystawy płodów sztuk pięknych; śpieszymy teraz udzielić im umieszczoną w tutejszych gazetach wzmiankę o odwiedzeniu tej wystawy przez NN. Cesarstwo JJ. i inne osoby N. Rodziny, wzmiankę, która, obfitując w szczegóły, uwolni nas od dalszych o tym przedmiocie sprawozdań. Oto jest przekład artykułu umieszczonego w Petersburskich dziennikach:

«N. Cesarz Jmć raczył dać nowy dowod Najłaskawszych względów ku postępom sztuk pięknych w ojczyznie, uszczęśliwiając Swemi nawiedzinami, wraz z N. Panią, Akademiją Kunsztów, w dniu 8 bież. miesiąca.

«Zwierzchność Akademii i Artyści, wcześnie uprzedzeni o zamiarze J. C. Mości, niecierpliwie oczekiwali dnia, w którym J. C. Mości podoba się uskutecznić swój zamiar.

«Tymczasem, 7 b. m. J. C. W. Następca Tronu, przybywszy do Akademii, ze szczególną uwagą oglądał znajdujące się na wystawie przedmioty i zapowiedziawszy Prezydentowi że N. Cesarz Jmć nazajutrz będzie w Akademii, odwiedził Professora Brülowa, z ukontentowaniem opatrywał rozpoczęte przez niego roboty i łaskawie pożegnawszy znakomitego artystę, Prezydenta i Członków, opuścił Akademiję. Xiążę Jmć Piotr Oldenburski towarzyszył Cesarzewiczowi w obchodzeniu Akademii.

«8 b. m. około wpół do drugiej, NN. Cesarz i Cesarzowa przybyli do Akademii i byli spotkani u paradnego wchodu przez Xiążęcia Ministra Dworu, Prezydenta, Vice-prezydenta i Sekretarza Rady Akademii.

«NN. Państwo przechodzili sale w następnym porządku: naprzód oglądali roboty rzeźbiarskie, architektoniczne i malarskie uczniów i artystów, ukształconych kosztem skarbowym w Akademii. Przy opatrywaniu architektonicznych prac uczniów, N. Pan, chwaląc niektóre, raczył powiedzieć: że Mu się najwięcej podobają «takie projekta, które są zastosowane «do klimatu i że zbytek kolumn i występów często u nas nie «odpowiada miejscowej potrzebie.» Potém oglądał roboty obcych uczniów i amatorów, tudzież uczniów z liczby pierwszych, którzy uznani zostali wolnemi artystami. S sali Cesarzowej Anny Ioannowny NN. Państwo przeszli do wielkiej okrągłej sali Szebujewa, potém do pierwszej galeryi antyków, gdzie wystawione są kopije z arcydzieł malarstwa, przysłane od rossyjskich artystów z zagranicy, i roboty wykonane na dane przedmioty, dla otrzymania stopni Akademickich, i przez salę konferencyi, do sali zwykłych posiedzeń, gdzie znajdują się prace uczniów Moskiewskiej klassy; potém do drugiej galeryi antyków, gdzie wystawione płody uczniów ukształconych w szkołach zagranicznych i nakoniec przeszli po 3 linii, gdzie są zebrane prace członków i artystów, ubiegających się o cześć należenia do Akademii.

«Cesarstwo JJ. raczyli oglądać wszystkie roboty z zachęcającą i łaskawą uwagą. Żaden płód pominiony nie był. N. Pan podziwiając roboty wprawnych artystów, w pracach młodych ludzi zdawał się chcieć widzieć przyszłe sztuk pięknych losy. N. Pan chwalił roboty, które raczył wybrać dla N. Cesarzowej. W przedmiocie rzeźbiarstwa, posągi: człowieka grającego w grę pospolstwa ruskiego, zwaną *babki*, przez Łoganowskiego i grającego w inną tegoż rodzaju grę, zwaną *swajki*, przez Pimienowa, roskazał wykonać z marmuru. W części malarstwa akwarellę Akademika Sternberga, wyobrażającą jarmark w miasteczku Icznie, (gub. Połtawskiej), przeznaczył do imionnika N. Pani; z obrazów olejnych wzięty został Bandurzysta, zrobiony przez Alexiejewa, pomocnika Zarządzającego Arzamaską szkołą, Oswobodzenie przez xięcia Pożarskiego i Minina Moskwy, podoficera Demidow, Zabranie nieprzyjacielskich bagażów przez Ekerta, i widok miasta Jerozolimy przez Prof. Worobjew.

«Szczególną uwagę J C. Mości zjednał obraz Iwanowa: Zjawienie się Zbawiciela po zmartwychstaniu Maryi Magdalenie; N. Pan chwalił nadewszystko postawę i wyraz bóstwa w osobie Chrystusa. Ogólny widok Jerozolimy, obraz Worobjewa, zyskał zupełną J. C. Mości pochwałę: N. Pan wyrzekł, iż go znajduje najlepszym s całej wystawy. Ze sztychów podobały się Monarsze: portret Admirała hrabia Mordwinow, rytowany przez Wright'a z malowidła Daw'a; i s tego powodu N. Pan powiedział, że «to być musi jeden z najlepszych Daw'a potretów.» Z robot Utkina chwalił nad inne portret Prezydenta, rytowany z rysunku Krüger'a. W gruppie apostoła Mateusza, przez Demuta-Malinowskiego, nadewszystko się podobała osoba anioła, s pochwałą mówił o robotach Tyronowa, Elsholtza; a szczególniej Horacego Vernet'a i Tanneur'a; przypatrywał się Oblężeniu Warny Zauerweida z wielką uwagą: chwalił wyraz postaci i twarzy; wynurzył Swoje zdanie we względzie udoskonalenia effektu; chwalił obrazy Ladurnère'a, peizaże Czerniecowa 2 i Paradę Czerniecowa 1; przyczém, oddając mu sprawiedliwość w wyrobieniu i podobieństwie portretów, raczył wyrzec, że «ten artysta, jako poraz pierwszy malujący obrazy tego rodzaju, zasługuje na pochwałę.» W końcu J. C. Mość, długo i z wielką uwagą raczył zapatrywać się na obraz Brülowa, wystawujący ostatni dzień Pompei, lubo obraz ten oddawna doskonale jest J.C. Mości znajomy. Słowem N. Pan wchodził we wszystkie szczegóły, podziwiał ten płód jako prawdziwy miłośnik sztuki i każde słowo, każda myśl J. C. Mości, świadczyły jak szczerze Monarcha kocha kunszta i jak gorąco pragnie iżby te coraz więcéj się doskonaliły. Powracając s sali Brülowa pierwszą drogą, przez salę Szebujewa, N. Pan znowu zatrzymał się przed pewnemi płodami, znowu chwalił to, co na pochwałę zasługiwało, raczył rozmawiać łaskawie i uprzejmie z niektóremi członkami Akademii i opuściwszy ją wraz z N. Cesarzową odwiedził P. Brülow i oglądał pracownią P. Orłowskiego, a bez N. Pani, pracownie barona Klotha i Halberga. Panu

Brülow J. C. Mość roskazał przyjechać do Carskiego Sioła, dla odmalowania portretu Cesarzowej Jmci i JJ. CC. WW. WW. Xiężniczek, chwalił zaczęte przez niego portrety, obejrzał różne rysunki i zarys obrazu do Soboru N. Panny Kazańskiej; u Orłowskiego pokazywał N. Cesarzowej zaczęte z woli Cesarskiej przez tego artystę posągi z marmuru; u barona Klotha chwalił gruppę konia, hamowanego przez jeźdzca; u Halberga oglądał kolossalny model anioła dla Trojeckiej Cerkwi i dawszy o nim pochwalne zdanie, zezwolił na formowanie go z gipsu. NN. Państwo odjechali około godziny 4.»

— 15 bież. miesiąca JJ. CC. WW. W. X. Helena, WW. XX. Marya i Olga i W. X. Konstantyn uświetnili Cesarską Akademiją Sztuk Pięknych swojém przybyciem i po obejrzeniu s pochwalną uwagą Wystawy płodów tychże sztuk, odwiedzili P. Brülowa.

— Przez Ukaz Cesarski dany do Gabinetu w d. 13 Czerwca b. r., Vice-prezydent Akademii Sztuk pięknych Rz. R. St. hrabia *Tolstoj*, w nagrodę za sporządzone przezeń medale na pamiątkę znakomitszych wypadków z lat 1812, 1813 i 1814, otrzymuje od tegoż Gabinetu dwadzieścia tysięcy rubli.

— N. Cesarz Jmć raczył roskazać: we wtorej Uwadze do § 15 Najwyżej w d. 19 Grudnia 1830 roku zatwierdzonego dodatku do Urządzeń Akademii Sztuk Pięknych, ustęp pod literą B *) pojaśnić w sposób następny:

«Od takowego prawidła wyjmują się artyści, którzy naby-«li powszechnej sławy celującemi pracami swemi, dokonane-«mi w Rossyi lub zagranicą, i tu przysłanemi. Tacy odzna-«czający się artyści mogą osiągnąć stopień Professora przez «głosowanie lub za osobnym Monarszym roskazem, nawet bez «wypełnienia programm, miejsce czego zastąpią płody, które «ich wsławiły.»

— Do 1 oddziału 3 Depart. Rządz. Senatu weszły następne sprawy appelacyjne, przysłane z Izb sądu cywilnego: Mińskiej, — 1) O summę poszukiwaną przez Władysława i Fortunata Zdziechowskich od hrabi Tyszkiewicza, z rzeczy majątku Koziatyna. — 2) O pretensyi obyw. Jana Slizienia do obyw. Konstancyi Slizieniowej, o zwrót wypłaconych xiężnie Czetwiertyńskiej dochodów. — 3) Hrabi Karola Morawskiego ze spadkobiercami obyw. Jerzego Kotowicza, o summę. — Podolskiej, 4) Radzcy hon. Albina Kogutowskiego z obyw. Trzecieskim o summę. — 5) Obyw. Adryana Bieńkiewicza s Piotrem Iwanowskim i xięciem Lubomirskim, o różne pretensye. — Wileńskiej, 6) Xięży Dominikanów z obyw. Bukszą o dom i place. — Witebskiej, 7) O pieniężnej pretensyi kupca Bazylego Kamieniew do szlachcica Antoniego Jabłońskiego o niedostarczonego za kontraktem robotnika. — Białostockiej, 8) Szlachcica Downarowicza z obyw. Franciszkiem Wołkowickim z rzeczy arendy Starostwa Goniądzkiego.

— Do Petersburga przybyli: od 9 po 17 b. m., ze Skwiry, obyw. pow. Dynaburg. *Pawłowski;* z Mińska, urz. Dep. Dóbr. Skarbowych Radzca hon. *Narkiewicz-Jodko;* z Moskwy, urzęd. kanc. Kijowskiego wojen. gub. 8 kl. *Biełousow;* z Witebska, ob. tam. *Janowski;* z Bałty, ob. tam. pow. *Kożuchowski;* s Kowna, Kamerjunkier *Kossecki;* 22 b. m. z Moskwy, Wielki Marszałek Dworu *Naryszkin*, 23 b. m. z Dynaburga, tamecz. Komendant, Jen.-major *Helwig;* — Wyjechali, od 14 po 17 b. m. do Moskwy, ordynator lazaretu Wileńskiego Lekarz *Fedorow;* do Witebska, dym. sekr. gub. *Bończa-Brujewicz;* 22 b. m. do Żytomirza, Cyw. Gubernator Wołyński, Rzecz. Radzca Stanu *Żukowski*.

*) W tym ustępie powiedziano: «Artyści, którzy zostawać będą w stopniu Akademików 1 i 2 klassy przez lat sześć i wsławią się doskonałością swoich płodów, nawet przed upływem takowego zakresu mogą prosić o wyniesienie ich, stosownie do zadanej przez Radę programmy, na Professorów 2 lub 3 stopnia w wybranym przez nich kunszcie. Programmy takowe mają być zadawane na takiej zasadzie, jak przepisano w 16 i 17 dodatkowych (1802 r.) artykułach do Ustawy, z warunkiem iżby wypełnione nie póżniej jak we trzy lata po odebraniu programmy pozostały na własność Akademii, na świadectwo o celujących ich zdolnościach i sprawiedliwości w nadaniu im tych dostojeństw.»

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 25 Października. Król Jmć nadał order Łaźni jenerał-majorowi W. Thornton.

— Król Jmć udał się wczora z Windsor do Kew, gdzie J. K. M. cały dzień spędził.

— *Standard* zapewnia iż Królowa Jmć Belgów myśli zabawić jeszcze w Claremont parę tygodni i że na wiosnę przybędzie tam znowu w towarzystwie swojego małżonka.

— Lord Palmerston wrócił tu zawczora z Broadlands; wczora odwiedzili go zaraz posłowie francuski, sardyński i portugalski.

— Urząd jeografa Królewskiego zostaje teraz wakującym, s powodu śmierci P. Wilde.

— Sprawujący interesa hiszpańskie w Londynie, P. Jabat, wyjechał do Paryża. Miejsce jego zastępować będzie tymczasowo P. Sandoval.

— Sir Robert Peel wrócił, jakeśmy już donieśli, do Londynu: ale podróż jego nie ma innego celu jak znajdowanie się na wielkim obiedzie, który dlań dają jego wyborcy w Oxford. Lady Peel z jego córką pozostała w Paryżu, i ze wszystkich przygotowań, przez samego Sira przedsięwziętych, wnosić wypada iż zamierza spędzić w Paryżu większą część nadchodzącej zimy.

— 20 b. m. w ratuszu miejskim odbyło się zgromadzenie, dla otwarcia składki w celu wystawienia pomnika lor-

dowi Wellington. Uchalono wznieść mu pomnik któryby był godnym wielkości pierwszej w świecie stolicy, i postanowiono wezwać do uczęstnictwa cały naród angielski.

— Ostatnie wiadomości s teatru działań wojennych w Rio Grande są zaspakajające. W Porto Allegro wybuchła kontrrewolucya na rzecz rządu, i dowódzca powstańców Bente Gonsalvez, zamierzał opanować miasto, lecz ze znaczną stratą został odparty. W kilka dni potem wojska rządowe do tego miasta weszły, i wysłano oddział 600 żołnierzy w pogoń za powstańcami. Dowódzca eskadry brazylijskiej, kapitan Grenfell, odpłynął z Rio Grande dla opanowania zamku Itapoan, znajdującego się dotąd w ręku rokoszan.

Paryż 24 Października. J. K. W. xiążę de Nemours wyjechał do Algeru.

— *Journal des Débats* ogłasza s tego względu uwagi następujące: «Celem podróży xięcia de Joinville jest uczęstniczenie w zamierzanej wyprawie przeciw Konstantine. Wyprawa ta, którą J. K. W. odbędzie pod przewodnictwem wsławionego w wojnach marszałka, nie jest wszakże pierwszym jego wojennym krokiem. W wieku w którym nikt jeszcze nie jest do wojennej służby obowiązanym, J. K. W. na czele pułku swojego, znajdował się już pod murami cytadelli Antwerpskiej, i obecnym był otwarciu podkopów, stojąc pomiędzy xięciem Orléans a marszałkiem Gérard.»

— Hrabina Lipano (wdowa Murata) otrzymała pozwolenie zabawienia całej zimy w Paryżu.

— Hrabia Anguilar, nowomianowany minister hiszpański w Londynie i P. Zamarano, sprawujący interesa tegoż kraju w Bruxelli, przybyli do naszej stolicy.

— Donoszą z Bayonny pod d. 18 b. m. iż hrabia Septymijusz de Latour Maubourg, poseł francuski w Madrycie, stanął w tej stolicy 14 b. m.

— Piszą s Tulonu pod d. 18 b. m. «Marszałek polny de Rigny, udający się do Algeru, przybył dzisia do naszego miasta, i tegoż wieczora odpłynie na statku parowym le Cerbère. P. de Rigny dowodzić będzie jazdą w nowej wyprawie zamierzanej przeciw Konstantine. W wyprawie tej znajdować się będzie około 12,000 wojska.

— W przedmiocie tejże wyprawy, jedna s tutejszych gazet czyni uwagi następujące: «Konstantine, leżące 25 do 30 godzin drogi od morza, jest po Algerze najznakomitszym punktem tamecznych pobrzeży. Ma ono około 50,000 mieszkańców, i służyło dotąd za skład towarów przywożonych przez karawany s pustyń, równie jak i produktów europejskich, nadchodzących z Tunisu i Bony. Dla tego też miasto to jest stanowiskiem wielkiej wagi, i jego zdobycie może mieć najzbawienniejsze skutki dla przyszłych naszej osady losów. Dla zapewnienia wszakże pomyślności tej wyprawy, możeby korzystniej było, zamiast skupiania wojsk w Bone i Bugia, zebrać wszystkie środki wojenne w Stora, malem nadbrzeżnem mieście, którego mieszkańcy najgoręcej pragną przejść pod władzę francuską. Zatoka Stora, leżąca pomiędzy Bugia i Bona, tak daleko zachodzi wewnątrz kraju, iż samo miasto tego nazwiska znajduje się od Konstantiny o połowę drogi bliżej niż Bona. Już rzymianie, nie mniej od nas, przekonani byli iż we wszystkich działaniach wojennych w Afryce należy ile możności skracać wojsku drogę lądową. Szczątki założonej przez nich drogi ze Stora do Konstantine, każą się domyślać, iż komunikacye ich z wnętrzem kraju odbywały się przez Stora. Droga ta, dotąd niezupełnie zagładzona, mogłaby niezmiernie ułatwić przewóz naszej artylleryi i bagażów i w całym ciągu wyprawy być nader użyteczną dla komunikacyi z morzem.»

— Środki rządu francuskiego przedsiębrane w celu szerzenia i doskonalenia oświaty pomiędzy najniższą klassą ludności, zwróciły na siebie uwagę nawet w Ameryce. W Kanadzie, gdzie $\frac{6}{7}$ całej ludności mówi językiem francuskim, postanowiono pilnie je zbadać, i zasięgnąć z dawnej ojczyzny jej rad i doświadczenia w tym przedmiocie. Od 1829 rząd Kanady wydał, w celu ulepszenia szkół początkowych, przeszło 4 milijony franków; lecz otrzymane wypadki nie są zaspakajające i cel jeszcze osiągnięty nie jest. Nowym aktem zgromadzenia prawodawczego uchwalono założyć dwie nowe normalne szkoły w Quebek i Montréal, i P. Holmes, zasłużony duchowny, wysłany został do Francyi, dla zbadania urządzeń naszych szkół początkowych i sprowadzenia do własnego kraju przynajmniej dwóch professorów, obeznanych z naszą metodą nauczania, którzyby mogli stanąć na czele szkół wspomnionych. P. Holmes już wydział się ostatnimi dniami s P. Guizot, ministrem oświecenia, który zalecił dostarczyć mu wszelkich środków i dokumentów potrzebnych dla osiągnienia jego celu, a szczególniej dać mu kompletny zbiór wszystkich aktów, postanowień i instrukcyj wydanych w celu wykonania prawa 28 Czerwa 1833.

— Rząd otrzymał depesze telegraficzne z Bayonny dochodzące 19 i 20 b. m. Treść ich następująca: «Rodil dąży ku Kordubie; 10 b. m. znajdował się w Daymies. Gomez ustąpił s Korduby, zabrawszy tam około 3 milijonów realów, 3 działa i około 1000 nowozaciążnych, których uzbroił karabinami gwardyi narodowej. Znajdował się on w Montilla w chwili kiedy jedna z jego kolumn pobiła Escalante. Espinosa 6 b. m. znajdował się w Carmona. W Sewilli panuje największy przestrach. Wojska idące s Kadyxu zmuszone zostały wstrzymać się w dalszem ciągnieniu, dla braku oręża.»

— Wiadomości z Madrytu dochodzą 16 b. m. Wypadek kończących się wyborów był już tam wiadomy, lecz przedmiot ten w ogólności daleko mniej ściągał na siebie uwagi od działań wojennych, na które oczy wszystkich się zwracają. Po wyczerpaniu wszelkich środków finansowych, nałożono kontrybucye na kościoły i seminarya. Dla gwardyi narodowej przywieziono 1,600 karabinów angielskich, co dało możność uzbrojenia *5go*, *6go* i *7go* batalijonu.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń Paryskiej Akademii Nauk, P. Warden oznajmił iż otrzymał list ze Stanów Zjednoczonych w którym mu donoszą iż w jednej s tamecznych szyb marmuru znaleziono rodzaj płaskorzeźby, jakby odlanej ze sklistej massy, na której wyraźnie widzieć się dają dwie

litery hebrajskie. Odkrycie w Ameryce tego zabytku hebrajszczyzny sprawiło wielkie wrażenie; lecz zachodzi jeszcze wątpliwość czyli nie należy go przypisać mistyfikacyi jakiegoś wesołego antykwaryusza, który amerykańskim uczonym chciał głowy przewrócić. *(J. S. P. G. P. P. P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Piszą z Rotterdamu, pod d. 19 Października: «Wczora przybył tu ze Stuttgardt xiążę Hieronim Bonaparte, były Król Westfalski, jadący do Londynu pod nazwiskiem hrabi de Montfort, w towarzystwie syna swojego Napoleona Bonaparte i kilku innych osób.»

— Muzeum sztuk i rzemiosł w Bruxelli otrzymało temi czasy szczególną machinę do mierzenia i składania sukien i wszelkich innych materyj. Wynalazcą jej jest P. Jozue Heilmann, z Mulhouse. Materya mająca się przemierzyć i złożyć, zwija się naprzód na walec; następnie, podwójna linija, poruszana za pomocą rękojeści, bierze ją, wyciąga i rozkłada na poziomym stole, w długościach zawsze jednostajnych: w działaniu tem, s każdej strony przytrzymują ją w linii szczypczyki, otwierające się i ściskające przy każdym obrocie rękojeści, tak, że nie śpiesząc się bynajmniej, w ciągu minuty czasu przemierzyć i złożyć można 33 łokcie. Zastosowany do rękojeści rejestr, sam wskazuje liczbę łokci złożonych, bez żadnej umysłowej pomocy.

— Angielsko-Amerykańska kompanija żeglugi parowej, postanowiła zbudować dla komunikacyi pomiędzy Liverpool a Nowym Yorkiem, statek parowy, który ogromem swoim przewyższy wszystkie, jakie dotąd widziano. Będzie on miał 235 stóp długości, na 40 szerokości.

— W Berlińskiej Królewskiej Akademii sztuk pięknych istnieje od niejakiego czasu, s funduszu wniesionego przez P. Michała Beer, tegoż nazwiska roczna nagroda 500 talarów, za najlepsze z dzieł malarskich lub snycerskich artystów religii żydowskiej, które corocznie do konkursu przesyłane bywają. Ostatnimi dniami, nagroda ta przyznaną została P. Julijuszowi Moser, rodem z Gumbingi w Litwie, wychowańcowi wspomnianej Akademii, za obraz przedstawujący Rachel i Jakuba.

— Gazeta Wiedeńska ogłasza nowo zatwierdzony dla teraźniejszego panowania wielki tytuł Cesarski, który tu powtarzamy:

«My Ferdynand pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, tego imienia piąty, Król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Sklawonii, Gallicyi, Lodomeryi, Illyryi; Król Jerozolimski, i t. d. Arcyxiążę Austryi; Wielki xiążę Toskanii, xiążę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy; Wielki xiążę Transylwanii; Margraf Morawii, Xiążę wyższego i niższego Szląska, Modeny, Parmy, Placencyi i Guastalli, Auschwitz i Zotorn, Teszynu, Friulu, Raguzy i Zary; hrabia oxiążęcony Habsburga, Tyrolu, Kyburga, Görz i Gradiska; xiążę Trentu i Brixin; Margraf wyższej i niższej Luzacyi i Istryi; hrabia na Hohenembs, Feldkirch, Bregenz, Sonnenberg, i t. d. Pan Triestu, Collaro i Windisch-Mark.»

— La *Nouvelle Minerve* daje nnstępujące szczegóły o sposobie w jaki były pierwszy minister francuski P. Thiers odbywa teraz podróż swoję po Włoszech. «P. Thiers podróżuje we trzech powozach, poprzedzanych przez bogato strojnego gońca. Dwa powozy mają po cztery, ostatni zaś dwa tylko konie. Pierwszy zajmuje sama pani Thiers, s panią Dosne i dwóma artystami, podróżującemi kosztem P. Thiers. Druga kareta urządzoną zupełnie została nakształt gabinetu i wyłącznie przeznaczoną jest dla P. Thiers i jego sekretarza; pośrodku jej sztucznie ustawiono stół, na którym sekretarz P. Thiers spokojnie pisać może, nawet przy najgorszej drodze. Trzeci powóz przeznaczony jest na bibliotekę, składającą się około z 80 tomów, kilku kart jeograficzuych i podrożnego łóżka, na którym P. Thiers sypia. W ciągu tej podróży P. Thiers gorliwie zajmuje się ukończeniem swojej nowej historyi Wenecyi.»

— Ostatnimi dniami, w Londynie, pięćdziesięcioletnia żona jednego rzemieślnika urodziła mu czworo bliźniąt: trzech chłopców i jednę dziewczynę. Ojciec ich ma już sam 65 lat wieku i żona jego od lat dziesięciu była niepłodną; ostatnią wszakże razą, miała także dwoje bliźniąt. Wszystkie dzieci jak i matka są w najlepszem zdrowiu.

— Na wielkiej równinie pomiędzy północnem a południowem pasmem gór w hrabstwie Franklin, w Pensylwanii, wykopano ostatnimi czasy dwie studnie, odległe od siebie około 40 prętów. W obu miejscach, po dojściu głębokości 36 stóp, dno nagle znikło i ukazał się z nich potok wody. Dla zgruntowania, spuszczano do nich ołów; lecz lina, mająca 50 sążni długości, nie mogła dna dosięgnąć. Domyślają się iż w tych miejscach znajdować się musi podziemne morze, ciągnące się pod podstawą łańcucha wielkich gór pierwotnych, pomiędzy Susquahameah i Pittsburgh, nad rzeką Ohio.

— P. Inlaison, Szkot rodem, ukończył niedawno wyrachowanie prawdopodobienstwa w jakim panna każdego wieku znajduje się we względzie dostania męża, i doszedł do wypadków następujących. Na 1000 dziewcząt wychodzi zwykle za mąż: w wieku lat 14 do 15, osób 32; w 16 leciech do 17, 101; w 18 — 19, 219; w 20 — 21, 233; w 22 — 23, 166; w 24 do 25, 102; w 26 — 27, 60; w 28 — 29, 45; w 30 — 31, 18; w 32 — 33, 14; w 34 — 35, 8; w 36 — 37, 2; w 38 — 39, 1. Z rachunku tego okazuje się iż największa liczba panien wychodzi zamąż w wieku lat 20 do 21, i że panien mających już lat 28 do 29 wychodzi jeszcze za mąż nie mniej od dziewcząt liczących lat 14 do 15, s tą tylko różnicą iż dziewczynie mającej wieku lat 16 pozostaje jeszcze w następujących latach prawdopobieństwo do wyjścia za mąż w stosunku 953 : 1,000, kiedy pannie mającej lat 29 takież same prawdopodobieństwo zostaje tylko w stosunku 88 : 1,000, to jest że na 1,000 panien tego wieku osiada na koszu około 912.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 26 Październ. / 7 Listopada.

Wiadomość o cenach akcyj rozmaitych stowarzyszeń, na Giełdzie Petersburskiej, w ciągu Sierpnia bież. roku.

	Sierpnia:		
Akcye pierwszego towarzystwa	7go.	21go.	28go.
zabeśpieczeń od ognia.	1310 do 1315	1375 do 1380	1380
— wtórego takiegoż towarzystwa	400 — 500	515	505
Kompanii Amerykańskiej.	920	950	970
——— żeglugi parowej	650	700	—
——— oświecania gazem Petersburga.	225 do 230	265	265
——— zabeśpieczenia dożywotnych dochodów i pośmiertnych kapitałów	180	180	—

Weterynarja.

O RASACH ZWIERZĄT.

(Dokończenie.)

Ulepszanie ras w ogólności przyprowadzamy do skutku następnym sposobem. Naprzód, stadniki jakimkolwiek z powyższych dwóch sposobów nabyte i zabezpieczone, a do ulepszenia jakiej podlejszej lub znikczemnionej rasy służyć mające, łączą się z samcami tej ostatniej rasy; spłodzone z nich i wychowane potomstwo samicze, znowu się w przyzwoitym czasie odchowuje z samcami, z których spłodzone zostały: potomstwa zaś między sobą łączyć nie godzi się, gdyż przez to pokolenie się wyrodzi, czyli powróci do rasy podlejszej. Powyższym sposobem przez pewien czas postępując, przyjdziemy nakoniec do zupełnego ulepszenia rasy podlejszej, której całe plemie ze wszech miar podobnem się stanie do rasy szlachetnej do ulepszenia użytej. W całem zaś tem postępowaniu następne prawidła zachować trzeba. 1) Potomstwo samcze rodzące się z rasy, którą ulepszyć mamy, nie używa się do płodu, gdyż stanowi mieszańce; przeto albo się przedaje, albo pokłada i do gospodarskich usług używa. 2) Z pomiędzy samic te się tylko chowają, które są najlepsze i od wszelkich wad wolne, inne zaś wyłączają się od chowu. 3) Chociażby pierwsze potomstwo wyraźnego ulepszenia nie okazywało, i podobieństwa nie miało do rasy na ulepszenie użytej, czekać jednak wypada na drugie i trzecie nawet potomstwo: a jeśli się i w tem ostatniem nie okaże wyraźne ulepszenie i podobieństwo do rasy szlachetnej, natenczas wnosić można, że źwierzęta do ulepszenia obrane nie muszą być czystej rasy, że zatem zupełnego ulepszenia po nich spodziewać się nie można. W takiem niepomyślnem zdarzeniu, trzeba je od chowu wyłączyć i postarać się o inne lepsze. Dla uniknienia zaś takiego błędu, najlepiej zaraz od początku przy samym wyborze rasy szlachetnej z największą ostróżnością postępować i dobrze się zapewnić o jej czystości. 4) Podobnież postępować wypada w takim razie, jeżeli pierwsze potomstwo będzie podobne do szlachetnego stadnika, drugie zaś i trzecie coraz mniej podobieństwa okaże. 5) Jeżeli się całe następujące plemie coraz lepszem staje, i takiego nakoniec podobieństwa nabiera do rasy szlachetnej do ulepszenia użytej, iż żadna między niemi różnica nie zajdzie; natenczas ulepszenie jest dokonane i odtąd spodziewać się można, iż takie źwierzęta pomiędzy sobą nawet odchowywane, ciągle już przelewać będą swoje przymioty na potomstwo. — Jednakże nadziei tej zawierzać jeszcze zupełnie nie wypada, jeżeli nie mamy na to wyraźnych dowodów: łatwo bowiem omylić się można w sądzeniu o podobieństwie zachodzącem między źwierzętami. Dla ostróżności zatem, nie trzeba natychmiast zaniedbywać dawniejszego sposobu postępowania, opartego na łączeniu potomstwa samiczego z rasą czystą do ulepszenia użytą: ale owszem, łączyć jeszcze przez czas pewny z częścią stada lub trzody. Nadto, z plemienia wydającego się być zupełnie ulepszonem, wybrać trzeba kilka samic i te łączyć z samcami ulepszonemi dla docieczenia, jakie będzie pierwsze potomstwo. Nakoniec ostróżność wymaga, ażeby z tych kilku ulepszonych źwierząt i między sobą połączonych, doczekać się drugiego i trzeciego potomstwa i z przymiotów tego ostatniego sądzić o ustalonem już i ukończonem ulepszeniu, albo też przeciwnie. Albowiem jeśli po dokonanem ulepszeniu rasy, trzecie jej pokolenie okaże się w tym stopniu dobrem i stałem w swoich przymiotach, ile tego żądano; wtedy można uznać ulepszenie rasy za zupełnie dokonane, i odtąd całe stado lub trzoda, pomiędzy sobą już łączona być może. Ale jeśli się w trzeciem pokoleniu postrzegą ślady ubywającej doskonałości, która szlachetnej rasie jest właściwą, to dowodem będzie niedokonanego jeszcze ulepszenia. A w takim razie, trzeba postępować jeszcze dłużej podług prawideł ulepszania ras (nie łącząc bynajmniej potomstwa między sobą), aż nakoniec znowu powtórzony wyżej podany sposób nie udowodni zupełnie ukończonego ulepszania rasy.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Октября 26-го 1836. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.